Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 1,900.000	Mk 1,750.000	Mk 1,900.000	Marek 4,000.000	Mk 1,750.000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 272. Niedziela, dnia 30. Grudnia 1923 r. Rok XXX.

P. P. S. i problem rolny.

Zapowiedziany na najbliższe dni kongres P. P. S.-ej i zgłoszone przez C. K. W. rezolucje programowe wywołały w prasie partji dyskusję. I tak w świątecznym „Naprzodzie“ p. Schorr poddał krytyce rezolucje tyczące się kwestji rolnej i równocześnie dotychczasowe poglądy partji na tę sprawę.

W szczególności przypomina p. Schorr, że P. P. S. w poprzednim i obecnym Sejmie obstawała za „rozparcelowaniem latifundjów i tworzeniem małych gospodarstw rolnych z tem, że grunta mają przypaść **na własność prywatną** tych nowo utworzonych rolników samodzielnych“. Takie rozwiązanie kwestji agrarnej uważa p. Schorr za **„naruszenie kardynalnej zasady programu socjalistycznego“.**

I ma rację!

Socjalizm bowiem nie może swojej naczelnej zasady o kollektywnym ustroju gospodarczym ograniczać jedynie do dziedziny przemysłu; musi ją realizować i w dziedzinie produkcji rolnej. W konsekwencji zatem powinien zwalczać wszelką reformę, która ma na celu rozszerzenie własności indywidualnej na większą liczbę jednostek (co oznacza polska reforma rolna), a temsamem umocnienie samej zasady własności prywatnej. Tak zresztą rozumieli stosunek socjalizmu do kwestji rolnej najwybitniejsi teoretycy socjalizmu. Marks już w swoim manifeście komunistycznym przewidywał upadek samodzielnego włościaństwa, które swoją własność miało stracić na rzecz latyfundystów. Liebknecht i Kautsky nie kryli się wcale z tem, że socjalizm, o ile ma zostać wiernym swojej zasadzie, musi dążyć do zastąpienia każdej i najmniejszej prywatnej własności ziemskiej przez ustrój kollektywny.

Kiedy w roku 1895 na kongresie partji niemieckiej weszła pod obrady **rezolucja komisji agrarnej żądająca oddania ziemi producentom** (t. j. robotnikom rolnym i małorolnym) **wystąpił przeciw niej Kautsky.** Przy głosowaniu upadła rezolucji komisji 63 głosami przeciw 158, a została przyjętą rezolucja Kautsky'ego:

„Projekt programu agrarnego wypracowany przez komisję odrzuca się. Oznacza on bowiem... **umocnienie prywatnej własności chłopstwa** i zdąża do ożywienia fanatyzmu dla prywatnej własności“.

Warto dodać, że tę zasadniczą rezolucję przyjął kongres socjalistyczny w roku 1895. mimo, iż dopiero rok przedtem kongres partyjny we Frankfurcie przyjął rezolucję Vollmara i Schönlanka, która domagała się właśnie podziału obszarów rolnych między ubogą ludność rolną.

Poodobne niezdecydowanie w sprawie rolnej objawia i nasza P. P. S. Wskazuje na nie p. Schorr i równocześnie wzywa kongres, by stanowisko partji do sprawy rolnej określił [illegible] duchu [illegible] zasady socjalizmu.

[illegible] przez kongres [illegible] mać obszary [illegible] gospodarcze; [illegible] gospo- [illegible] wych drob- [illegible] mie p. [illegible] a“; pow- [illegible] wielkich obszarów bez odszkodowania, byłaby obsługiwaną przez robotników rolnych, a zostawałaby pod kierownictwem państwa. **Ten typ gospodarki byłby zdaniem p. Schorra formą łagodnego przejścia do socjalizacji ziemi.**

Nie może być dwóch zdań co do tego, które rozwiązanie odpowiada programowi socjalistycznemu: dotychczasowa taktyka P.P.S., czy propozycja p. Schorra. I p. Kwapiński, „referent sprawy rolnej“ w P. P. S. musi przyznać, że przeprowadzenie reformy rolnej nawet radykalniej, niż ją projektował rząd p. Witosa, byłoby umocnieniem zasady prywatnej własności (bo jej rozszerzeniem na większe kręgi jednostek), a zatem oznaczałoby odwrót społeczeństwa od socjalistycznej formy ustroju.

Jak zadecyduje kongres, trudno przesądzać! Jedno jest pewnem. że nasz polski socjalizm znalazł się skutkiem sprawy rolnej w krytycznej sytuacji. Względy demagogiczne zapędziły go za daleko, bo do obstawania za rozszerzeniem prywatnej własności; skutkiem tego „fanatyzm dla prywatnej własności“ zaobserwowany u włościaństwa w pewnym stopniu jego też jest zasługą (choć mimowolną). Jeśli dalej pójdzie tą samą drogą, będzie się musiał w swej agitacji na wsi wyrzec swojego programu, a stać się drugiem „Wyzwoleniem“. Oczywiście na dalszą metę będzie to niemożliwem. Może jednak wrócić do swego programu, otwarcie opowiedzieć się przeciw reformie rolnej, która ma na celu podtrzymywanie i umocnienie własności indywidualnej. Ale to przyznanie się oznaczałoby koniec wpływów socjalizmu na naszej wsi.

Bo — jak niedawno pisał „Temps“ paryski w polemice z socjalistą Compere - Morel'em — **„ziemia stawia opór kollektywizmowi“.** Wcześniej też, czy później właśnie **ziemia**, własność gruntowa **zada ostatni cios teorji socjalistycznej.** Min. czeski Svehla w „Prager Presse“ określił zgodnie z dotychczasowem doświadczeniem historji ziemię i jej prawa jako kamień probierczy, na którym się wyjaśnia wartość, wzgl. bezwartościowość teorji społecznych. Tę rolę spełniła ziemia już w Rosji! Napróżno próbował bolszewizm ją zsocjalizować! Chłop pozostał dla kollektywizmu rolnego wrogiem. Nawet t. zw. „komitety nędzy wiejskiej“, które miały za cel szerzyć komunizm rolny, przeszły na stronę chłopów; zabrały ziemię „panom“ i rozdzieliły między ludność wsi.

Cokolwiek więc postanowi kongres P. P. S., chłop pozostanie dalej naturalnym wrogiem kollektywizmu, bo „ziemia opiera się“ — socjalizmowi!

W. Z.

Sprawa pełnomocnictw w Sejmie.

Warszawa. (PAT.). Porządek dzienny pierwszego po ferjach świątecznych posiedzenia sejmu, wyznaczonego na dzień 4 stycznia 1924 r. o godz. 3 po południu, obejmuje następujące sprawy: 1) **Sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie wyjątkowych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu.** 2) Trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie skreślenia artykułu 89 o podatku majątkowym. 3) **Trzecie czytanie projektu ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmiany kosztów utrzymania, do regulacji płac zarobkowych.**

PROJEKT RZĄDOWY ZGODNY Z KONSTYTUCJĄ.

Warszawa. (Telef. wł.). Na zaproszenie premiera Grabskiego, przy współudziale marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego, **toczyły się w piątek narady w sprawie stosunku projektu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu w dziedzinie skarbowości do Konstytucji.** W naradzie, która toczyła się w pokoju marszałkowskim, brali udział prof. Cybichowski, Lutostański, Peretiatkowicz, min. [illegible] i sędzia sądu najwyższego Lemieszewski. Nie przybyli prof. Starzyński i Estreicher. **Narada ustaliła, że projekt zgodny jest z konstytucją.**

Sfery lewicowe wygrażają bardzo gwałtownie i utrzymują, że projekt ten sprzeczny jest z konstytucją. Zdaje się, że **premier Grabski będzie tę sprawę stawiał jako kwestję zaufania.**

Zwaloryzowana taryfa pocztowa.

Warszawa. (Telef. wł.). Od Nowego Roku **będzie wprowadzona nowa taryfa pocztowa i telegraficzna, obliczana w jednostkach stałych.** Opłata za **list zwykły** wynosić będzie w stosunku do franka złotego **10 centimów.** Opłata za **telegram co najmniej 80 centimów**, za słowo 8 centimów. Po przeliczeniu na marki oznacza to podwyżkę [illegible] 5-cio krotną.

DODATEK ZA STUDJA DLA URZĘDNIK[illegible]

Warszawa. (Telef. wł.) Od 1 stycznia **pa[illegible] wi urzędnicy nieetatowi, którzy posiadają [illegible] czone wyższe studja,** będą pobierali **dod[illegible] studja** na równi z urzędnikami etatowymi[illegible]

O zjednoczenie Kościoła anglikańskiego z katolickim.

LIST ARCYBISKUPA CANTERBURY DO METROPOLITY UNJI ANGLIKAŃSKIEJ.

Londyn. (PAT.). Arcybiskup Canterbury wystosował pismo do arcybiskupa metropolitalnego unji anglikańskiej, w którem powołuje się na cały szereg konferencji i dyskusji, odbytych od czasu wydania odezwy na zjeździe w Lambetch w 1920 roku, traktującej o ponownem zjednoczeniu kościoła angielskiego. Arcybiskup Canterburyjski zwraca w piśmie swojem uwagę na szkodliwą stronę rozczłonkowania kościoła w Anglji i przypomina, że wezwanie wydane w Lambetch, przyjęte było bardzo życzliwie na kontynencie zagranicą. Na wezwanie to kościół szwedzki odpowiedział wystosowaniem zaproszenia do biskupów angielskich do wzięcia udziału w ceremonji konsekracji 2 biskupów szwedzkich w katedrze w Upsali. Wschodni kościół ortodoksalny przysłał do Lambetch specjalną delegację, a synod święty w Konstantynopolu oświadczył, że uważa, iż obrządek anglikański nie różni się niczem od obrządku rzymsko-katolickiego i ormiańskiego. Tę deklarację potwierdził również patrjarcha jerozolimski i kościół na Cyprze.

W piśmie arcybiskupa canterburyjskiego znajduje się również uwaga o konferencji, odbytej w tej sprawie w Malines pod przewodnictwem kardynała Merciera z przedstawicielami Kościoła rzymsko-katolickiego. W związku z tem arcybiskup zaznacza, że w Malines odbyto już 3 konferencje, i że dziś jeszcze trudno jest powiedzieć cośkolwiek o ostatecznem ich rezultacie, ponieważ w sprawie tej nie powzięto jeszcze żadnych nazbyt określonych kroków, jednak wydaje się pewnem, że zwołane zostaną dalsze konferencje.

WIELKIE WRAŻENIE LISTU W ANGLJI.

Londyn. (PAT.). List pasterski arcybiskupa canterburyjskiego w sprawie konferencji, zwołanej w przedmiocie jednoczenia kościoła w Anglji, wywołał w poszczególnych związkach religijnych niesłychane wrażenie. W kołach tych szczególne zainteresowanie budzi fakt konferowania przedstawicieli kościoła angielskiego z przedstawicielami kościoła rzymsko-katolickiego w Malines.

Londyn. (PAT.). Ruch na rzecz unifikacji kościoła angielskiego znalazł bardzo przychylny oddźwięk w kołach wolnego kościoła w Anglji. W sferach tych utrzymuje się wrażenie, że ciężkie warunki, które przeżywa świat, mogą być złagodzone albo uregulowane, jeżeli na nie spoglądać się będzie z punktu widzenia chrześcijańskiego. Ten ideał można będzie osiągnąć ze zjednoczenia kościołów chrześcijańskich wogóle, jednakże w tych samych sferach wskazują na ogromne trudności, na jakie napotka sprawa zjednoczenia kościoła w Anglji ze strony zarówno nonkonformistów, jak i kościoła rzymsko-katolickiego.

Masowe wydalania robotników polskich z Niemiec.

Gdańsk. (AW) „Baltische Presse" przynosi szereg ciekawych szczegółów w korespondencji z Berlina o masowych wydalaniach robotników polskich z Niemiec. 6 grudnia w „Orędowniku Meklemburgji i Szwerynu" ukazało się rozporządzenie, w myśl którego wszyscy robotnicy zagraniczni, pracujący w rolnictwie, opuścić mają Meklemburgję najpóźniej do 15 grudnia b. r., powrócić zaś mogą dopiero po 15 lutym 1924. W myśl tego rozporządzenia władze gminne rozpoczęły bezwzględne wydalanie robotników. Równocześnie dyrekcja kolei uruchomiła pociągi dla wydalonych. Pracodawcy otrzymali rozkaz natychmiastowego zwolnienia robotników i skierowania ich do najbliższych stacji.

Poselstwo polskie w Berlinie wszczęło natychmiast starania w urzędzie dla spraw zagranicznych celem powstrzymania rozkazu wydalania robotników polskich. W odpowiedzi na to urząd dla spraw zagranicznych w formie ogólnikowej oświadczył, iż poczyni kroki u rządu Meklemburskiego. Podobnie ogólnikowe zapewnienia złożyła berlińska centrala. Faktem jest jednak, że dotychczas meklemburskie min. spraw wewnętrznych nietylko że nie cofnęło rozkazu wydalania, lecz przeciwnie przeprowadza go z całą bezwzględnością. Bandy spekulantów najgorszego typu wyzyskują ciężkie położenie robotników polskich zmuszonych do wysprzedaży dobytku. Transport robotników dostawiono w nieopalonych wagonach bez aprowizacji do Wrocławia. Wszelkie upominania się robotników polskich o porozumienie się z konsulami polskiemi, zostały bezskuteczne ponieważ niemieckie władze policyjne oraz kolejowe oświadczyły, że nie wolno im opuszczać wagonów „Baltische Presse" pisze, że obecnie wydalanie Polaków z Niemiec przyrównać można do wydalania Polaków w roku 1895, którego dokonał Bismark, przyczem zaznaczyć należy, że ówczesne wydalania były daleko łagodniejsze.

Obrady polsko-sowiec. komisji granicznej.

Warszawa. (PAT.). W dniu 17 grudnia rozpoczęły się w Warszawie obrady drugiego zjazdu mieszanej komisji granicznej na wschodzie. Przewodniczącym delegacji polskiej jest p. Z. Wasilewski, zaś delegacji rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej G. Biesiadowski. Na porządku dziennym stoi sprawa zatwierdzenia dotychczasowych prac czterech zjazdów technicznych i uzgodnienia dalszych prac komisji.

Z DYPLOMACJI.

Warszawa. (PAT.). Na mocy decyzji prezydenta republiki Nicaragua, został mianowany generalny konsulat honorowy republiki Nicaragua w Warszawie.

Warszawa. (PAT.). Poseł szwedzki M. C. d'Anckarsvörd powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Układ francusko-czeski.

UTRZYMANIE NOWEGO STANU RZECZY.

... (PAT.). „Temps" donosi, że Benesz wy... Pragi, zamierzając powrócić do Paryża ... stycznia, celem podpisania układu fran...sko-słowackiego. Francja i Czechosłowa...ormują o swoich zamierzeniach, realizo... traktacie, prawdopodobnie Belgję i ...stwa małej ententy. Traktat zostanie ogłoszony w dniu podpisania. Według informacji „Tempsa" opiera on się na nasępujących zasadach: 1) Utrzymanie w Europie nowego stanu rzeczy, określonego przez traktaty, 2) stosowanie polityki pokojowej z oparciem się na konwencjach obronnych, 3) poszanowanie wszelkich zobowiązań międzynarodowych, 4) współpraca obu stron w dziele gospodarczej odbudowy Europy.

Pozatem traktat prawdopodobnie zawierać będzie następujące zastrzeżenia: Oba kraje złączą swoje wysiłki, celem przeszkodzenia restytucji Hohenzollerów. Czuwać będą nad utrzymaniem niezależności Austrji i poszanowaniem zobowiązań, jakie Węgry przyjęły w r. 1921 w sprawie Habsburgów.

Tajemnicza koronacja nowego cara?

Paryż. (AW.). Tutejsze pisma notują pogłoskę, wedle której rosyjska emigracja dokonała skrycie w najściślejszej tajemnicy koronacji wielkiego księcia Mikołaja na cara wszystkich Rosjan. Uroczystość odbyła się w podziemnej piwnicy mieszkania wielkiego ks. Borysa.

REDUKCJA POSŁÓW W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż. (PAT.). Na porannem posiedzeniu izba deputowanych odrzuciła 359 głosami przeciw 160 wniosek o utrzymanie obecnej liczby deputowanych. Rząd wypowiadając się za utrzymaniem tej liczby nie stawiał w żadnym wypadku kwestji zaufania.

Finansowe uniezależnienie Nadrenii

Paryż. (PAT. Polradio). Wczoraj odbyły się w Koblencji rokowania pomiędzy dyrektorami grup finansowych Niemiec i Francji w sprawie utworzenia banku emisyjnego reńsko-westfalskiego. Zadaniem tego banku jest zorganizować życie gospodarcze w prowincjach okupowanych w ten sposób, aby los tych prowincji nie zależał od złej woli, albo opornego stanowiska rządu Rzeszy w stosunku do traktatu wersalskiego.

SKŁAD KOMITETU RZECZOZNAWCÓW USTALONY.

Paryż. (PAT) Komisja odszkodowań ustaliła definitywnie skład komitetu rzeczoznawców. Komitet ten, mający zająć się sprawą równowagi budżetowej Niemiec, zbierze się w dniu 14 stycznia, komitet zaś mający się zająć wyszukaniem kapitałów niemieckich, które odpłynęły zagranicę zbierze się 21 stycznia.

Wykrycie spisku na ks. Maksa Badeńskiego

Berlin. (AW) Wedle doniesień z Badenu, tamtejsze władze kryminalne wpadły na ślad przygotowującego się zamachu politycznego. Policja zdołała wyśledzić, że zamach planowany był na osobę księcia Maksa Badeńskiego, albo na jedną z osób jego otoczenia.

Znamienne oświadczenie włoskiej partji ludowej.

Rzym. (PAT) Senatorowie i posłowie ludowi niezależni, którzy w lipcu b. r. opuścili partję ludową, w której wynikły nieporozumienia w związku z jej stanowiskiem wobec rządu faszystowskiego, ogłosili pismo, zapewniające o ich najszczerszych chęciach lojalnej współpracy w wielkiem dziele, podjętem i już częściowo dokonanem przez rząd faszystowski. Oświadczenie to nosi liczne podpisy posłów i senatorów.

Powstanie w Meksyku na ukończeniu.

Londyn. (PAT.) Polradio. Ruch powstańców w Meksyku słabnie. Według doniesień z Nowego Jorku oddziały powstańcze wysłały do Meksyku parlamentarjuszy celem rozpoczęcia rokowań.

Dymisja gabinetu japońskiego.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Tokio: Rząd japoński podał się do dymisji. Tłum usiłował wczoraj wtargnąć do mieszkania prezesa Rady ministrów Yamamoto i do mieszkania ministra spraw wewnętrznych Goto. Policja jednakże przeszkodziła temu.

BAŁTYK ZAMARZA.

Berlin. (PAT.). Z Hamburga donoszą: że wskutek mrozów ruch w tamtejszym porcie jest utrudniony. Kanał na Morzu Północnem jest zamarznięty, żegluga na Odrze ustała zupełnie. Jak donoszą ze Szczecina: morze Bałtyckie zamarza coraz więcej.

Berlin. (PAT.). Polradio. Według doniesienia z Belgradu generał Wrangel opuszcza Jugosławję udając się do Stanów Zjednoczonych. W kołach politycznych sądzą, że wyjazd jego pozostaje w związku z projektem podjęcia stosunków dyplomatycznych między Jugosławją a sowietami.

Ostatnie wiadomości.

Czynsze mieszkaniowe w styczniu.

Na odbytem wczoraj wieczorem w Magistracie posiedzeniu przedstawicieli właścicieli realności i lokatorów doszło do doniosłego porozumienia w sprawie czynszów. W...
czynsz w styczni...
mieszkań prywa...
przed wojną ...
na podstawie...
pomnożonego ...
lokali handlo...
czynszu z ...
mnożnik. Do...
dodatek na...

Dzień pokuty — dniem czynu.

„Idź i czyń, choć serce wyschnie w piersiach twoich choć zwątpisz o braci twej... Czyń ciągle bez wytchnienia".

Krasiński.

Książę biskup Sapieha wydał niedawno list pasterski, w którym gorącemi bólem nabrzmiałemi, słowy wołał do mieszkańców Krakowa: „I oto co się stało! Okryliśmy się wstydem i hańbą w oczach całej Polski i zagranicy! Znieważyliśmy majestat Ojczyzny, zdeptali prawo Boże... Mamy przeto prawo i obowiązek wołać do wszystkich, by się ocknęli, stanęli do czynu, pokutowali, zadośćczynili".

Obecnie wszyscy biskupi z całej Polski wydali orędzie do wiernych i głosem, niemal rozpaczonym, wołają: „Na Boga zaklinamy Cię pobożny Ludu Polski... do Was wołamy Ojcowie i Matki, Kobiety polskie i Młodzieży, wszyscy, którzy miłujecie Ojczyznę, a dobro jej na sercu Wam leży, ratujmy tę miłą Matkę naszą! — Zgasł pokój, zamarła miłość, panuje upór, zawziętość i nienawiść... Czyż miłość Ojczyzny zaginęŁa w Polsce?"

Takie gorzkie, palące, rumieńcem wstydu każdego, nie wyzutego z ludzkich uczuć, Polaka okrywające słowa, słyszymy raz po raz, — a my jak na to reagujemy?

Listy, orędzia w dziennikach czytamy, z ambon wysłuchujemy, słowa ich dźwięczą nam na chwilę w uszach, poruszą może na moment jakąś tkliwszą strunę w sercu, — ale nie sprawiają w nas tego, co najważniejsze: **woli naszej do czynu nie poruszają!** Po chwilowem wzruszeniu dalej trwamy w bezczynności, jakby uśpieni, jakby skamieniali — i do żadnego większego, na miarę potrzeby i niebezpieczeństwa zakrojonego czynu wcale się nie zabieramy.

Dokąd idziemy, a raczej dokąd się staczamy? Czyż rzeczywiście obecne czasy już są tymi, po których musi nieodwołalnie nastąpić katastrofa? Tak jak prorocy w Starym Zakonie nadaremnie upadek i rozproszenie narodu żydowskiego przepowiadali — tak jak poeci i satyrycy rzymscy nadaremnie wołali o naprawę obyczajów i cnoty obywatelskie — tak jak nadaremnie gromił i karcił nasz Skarga, a jego groźby i przepowiednie nie skutkowały, — tak i dzisiaj! Czyż nadaremnemi będą wołania naszych pasterzy duchownych, a także naszych patrjotów i najpoważniejszych obywateli?

Biskupi nasi naznaczyli w całem Państwie dzień 29-go grudnia na pokutę i zadośćuczynienie, a dzień 30 grudnia na modły za Polskę. Nie spełnimy intencji Biskupów, jeżeli wykonamy to zlecenie powierzchownie, t. j. jeżeli się zadowolimy wstrzymaniem od mięsnych potraw w sobotę (co większej części z pośród nas przyjdzie bardzo łatwo) i obecnością na nabożeństwie w niedzielę. Tu idzie o coś więcej. Idzie o to, abyśmy raz nareszcie zastanowili się serjo nad tem, co się w Polsce i z Polską dzieje i uderzyli się w piersi, że to wszystko z naszej własnej winy! Abyśmy raz nareszcie zrozumieli, że narzekanie na rząd jest bezmyślnem oszukiwaniem samych siebie albowiem takie mamy rządy, jakie społeczeństwo zdolne jest ze siebie wyłonić. Społeczeństwo w jednostkach zdeprawowane, w całości rozbite, zważnione, jednem słowem: chore — ma rządy takie same. I nie będzie miało innych, dopóki się samo nie uleczy.

Dzień 29-go grudnia ma być dniem wejścia w siebie i dniem wybuchu aktu woli, woli męskiej: **jest źle, zaczynamy naprawę, a zaczynamy od siebie, od polepszenia dusz naszych i to natychmiast!**

Zaś dzień 30-go grudnia ma być dniem modłów, aby Pan Bóg naszą wolę ku dobremu umocnił i naszej pracy pobłogosławił.

Tragiczne wypadki z 6-go listopada, które wstydem okryły Kraków, to — nasza wina. Byliśmy długo i jesteśmy dotąd obojętni na wszystko zło, które się w naszem mieście dzieje i zło to wyrosło nam ponad głowy. Wszystkiemu naraz nie zaradzimy. Zacznijmy od tego, co najpilniejsze, a co nas wszystkich potrafi zjednoczyć i dusze nasze uszlachetnić.

Zima zaostrzyła się — drożyzna szaleje — głód, nędza w mieście coraz większa — a że źli to są doradcy, więc i nienawiść coraz większa nurtuje w biednych przeciw bogatym, tembardziej, że ich zbytki na każdym kroku bijące w oczy, są ciągle prowokujące. Nienawiść rodzi zbrodnię. Po mieście, po rynku, chmary obdartych, bezdomnych chłopaków, włóczęgów, uliczników, zdeprawowanej młodzieży, wałęsa się i kradnie, co się da, coraz zuchwalej. Dla wielu jest to jedyny sposób do utrzymania się... Ulice i rynek krakowski wychowują młode pokolenie na przyszłych złoczyńców, a my się dziwimy, skąd nagle lombrosowskie typy, stanęły na ulicach miasta z karabinami w rękach w dniach 6-go i 7-go listopada...

Dać natychmiast bezdomnym dach nad głową, ciepły posiłek i pracę! Niech znikną z ulic miasta ulicznicy i włóczędzy! W tym celu należy poprzeć istniejące w Krakowie zakłady i stowarzyszenia humanitarne, zwłaszcza te, które trudnią się opieką nad zaniedbaną młodzieżą. Dostarczyć im funduszów i innych środków materjalnych, dostarczyć ludzi do pracy, rozszerzyć ich działalność! I to szybko, bez odwłoki, energicznie i skutecznie!

To byłaby akcja miejscowa, na potrzeby miasta Krakowa. Lecz to mało, aby Kraków rehabilitować w oczach całej Polski. Trzeba przystąpić do akcji szerszej, na wielką skalę i na dalsza przyszłość zakrojonej, mającej na celu **wychowanie obywatelskie młodzieży wszystkich stanów zapomocą wzorowo zorganizowanych**, najpierw tu w Krakowie, a potem w całem państwie, **domów wychowawczych i poprawczych dla opuszczonej młodzieży.**

Idzie nie o doraźną „zbiórkę", nie o chwilowe zapomogi dla tej i owej instytucji, lecz o pozytywną i systematyczną pracę. Idzie o stanowcze otrząśnięcie się z dotychczasowej ospałości, — o spełnienie wielkiego obywatelskiego obowiązku.

Niech z Krakowa wyjdzie inicjatywa, wielki silny impuls do pracy, wyjdzie przykład jak pracować należy — to będzie nasza rehabilitacja.

W celu obmyślenia w szczegółach całej akcji i wprowadzenia jej bez odwłoki w życie, zbierają się delegaci wszystkich stowarzyszeń humanitarnych i opiekuńczych w Krakowie w Sekretarjacie Chrześć. Związków zawodowych przy ulicy Andrzeja Potockiego L. 11 w sobotę dnia 29 grudnia. Ufać należy, że akcję tę poprze cały po katolicku i narodowo czujący Kraków.

JAN PIĘTKA
prof. gimn. IX w Krakowie.

Działalność Min. Pracy za rządu narodowego.

Po utworzeniu rządu narodowego pod prezesurą p. Witosa, kierownictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej spoczęło początkowo w rękach p. Darowskiego, który już w kilku poprzednich gabinetach sprawował urząd Ministra Pracy. Przy rekonstrukcji gabinetu p. Witosa we wrześniu br., tekę objął p. senator Smólski, przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji. Za jego dopiero rządów ożywiła się działalność Ministerstwa. Dzięki uprzejmości p. Smólskiego, który jednemu z naszych przygod[illegible]ółpracowników udzielił wy[illegible] — m[illegible]ić obraz działalności Mi[illegible]nie za czas od września [illegible] [illegible]czył p. Smólski, był [illegible] dalszy. Program p. Smólskiego streszczał się w tem, by **przez ustawodawstwo ochronne osiągnąć polepszenie bytu mas pracujących.** W chwili objęcia Ministerstwa przez p Smólskiego byliśmy świadkami poważnych wstrząśnień, jakie przechodził wielki przemysł, zwłaszcza przemysł górniczy i włókienniczy. W tym okresie wybuchały liczne strajki, które z jednej strony wywoływały nędzę mas robotniczych, z drugiej zaś powodowały niepożądaną przerwę w produkcji. Minister pracy zrobił wszystko, by strajki już wybuchłe jak najrychlej zlikwidować, a do wybuchu nowych nie dopuszczać. Dzięki rozumnej interwencji Ministertwa, udało się zlikwidować strajki, a robotnicy nie tylko uzyskali przyznanie mnożników drożyźnianych, wykazywanych przez komisje statystyczne ale przyznano im znaczne podwyżki, dzięki którym płaca robotników niektórych kategoryj (np. włókienniczych) bardzo znacznie **zbliżyła się do norm przedwojennych.** W przeświadczeniu, że przedsiębiorcy dążyć będą do uchylenia się od stosowania przyznanego mnożnika drożyźnianego, oraz do obniżenia płac, opracowało Ministerstwo Pracy i przedłożyło Sejmowi do uchwalenia ustawę **o przymusowem stosowaniu mnożnika drożyźnianego do płac pracowniczych w przemyśle i handlu.** Ustawa ta uważana być winna za zasadniczą, za ustawę niejako programową, rozpoczynającą nową erę w stosunkach między pracą a kapitałem. Prócz tego uważało Ministerstwo Pracy za swój obowiązek opracować **ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** która jeszcze przed objęciem przez p. Smólskiego Ministerstwa została ze Sejmu wycofana, a to celem uzgodnienia jej z Ministerstwem Skarbu. Ze względu bowiem na akcję oszczędnościową we wszystkich resortach, należało znaleźć możność wprowadzenia w życie tej ustawy, pamiętając jednak o stanie skarbu państwa. To trudne bardzo zadanie udało się szczęśliwie rozwiązać, a projekt uzgodnionej ustawy uchwalony został na Komitecie ekonomicznym Ministrów, tuż przed dymisją gabinetu p. Witosa. Obecny rząd ma zatem gotowy projekt, który w myśl zapowiedzi p. Grabskiego zostanie w najbliższym czasie przedłożony Sejmowi.

Jednocześnie wniesiona została na Sejm ustawa **zapobiegająca nadużyciom, jakich dopuszczają się niejednokrotnie pracodawcy przy rozwiązywaniu stosunku pracy.**

Ministerstwo Pracy przygotowało również zmianę ustawy **o Inspekcji pracy,** w której zajęło to stanowisko, że Inspekcję pracy trzeba **uniezależnić od władz administracyjnych,** oraz wprowadzić bliższy kontakt między organami Inspekcji pracy, a robotnikami.

Rozporządzeniem Rady Ministrów, wydanem na wniosek Ministra Pracy, rozciągnięta została na kresy moc ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W dziale ustawodawstwa ubezpieczeniowego zwrócił p. Smólski szczególną uwagę na **ubezpieczenia na wypadek choroby.** Akcja jego szła w kierunku polepszenia położenia tych, który są ubezpieczani w kasach chorych. W tym celu wydano rozporządzenie, na mocy którego **zasiłek należy się już od pierwszego dnia choroby,** o ile choroba trwa dłużej niż dni siedm. Dalsze zarządzenie szło w tym kierunku, **by zasiłek powiększał się równocześnie ze wzrostem zarobku.** Dzięki temu zarządzeniu usunięta została ta niesprawiedliwość, że chory robotnik otrzymywał wobec dewaluacji zasiłek niezwiększony, a więc w przybliżeniu nawet nie odpowiadający konieczności potrzebie. Równolegle opracowało Ministerstwo **nowelę do ustawy o kasach chorych,** zmierzającą do reorganizacji kas w kierunku sprawniejszego ich działania, uporządkowania tak ich finansów, jak również sposobu udzielania pomocy lekarskiej. Ponieważ w szeregu kas chorych okazały się większe lub mniejsze nadużycia, przeto celem zapobieżenia tego rodzaju wypadkom, wprowadził p. Smólski instytucję **stałych kontrolorów w kasach chorych.**

Poza sprawą kas chorych nie zaniechało Ministerstwo Pracy kontynuowania prac około przygotowania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy.

W końcu nie można pominąć tego doniosłego faktu, że wskutek interwencji Ministerstwa Pracy rząd p. Witosa przeprowadził w Sejmie **ratyfikację 12 konwencyj,** uchwalonych na konferencjach Międzynarodowego Biura Pracy. Wszystkie te konwencje dotyczą ochrony robotnika.

W kierunku **opieki społecznej** opracowało Ministerstwo szereg ustaw, mających łączność z uchwaloną poprzednio przez Sejm ustawą o opiece społecznej.

W zakresie **opieki nad emigrantami** Ministerstwo szczególną uwagę zwróciło na naszą emigrację zarobkową do Francji. W tym celu opracowano projekt nowej konwencji, jaka ma być zawartą między Polską a Francją. Pertraktacje nad konwencją miały się rozpocząć w grudniu b. r., jednakże na życzenie rządu francuskiego zostały przesunięte na styczeń 1924 roku.

Dodać wreszcie należy, że akcja oszczędnościowa znalazła zastosowanie również w Min. Pracy, gdzie zwolniono 80 urzędników, w pierwszym rzędzie tych, którzy nie odpowiadali nałożonym na nich zadaniom, a dostali się do Ministerstwa dzięki pobłażliwości poprzednich ministrów.

Tak w streszczeniu przedstawia się działalność Ministerstwa Pracy w ostatnim okresie rządu narodowego. Działalność ta była bardzo owocna. P.

Smólski, jako minister pracy okazał się człowiekiem pełnym inicjatywy i energji i pozostawił następcy teren znakomicie przygotowany. jp.

W obronie Kas Raiffeisena.

W odpowiedzi p. Kościeleckiemu.

Otrzymujemy następujące pismo ze wsi, które bez zmian zamieszczamy:

„W krakowskim „Czasie" z niedzieli 9 grudnia b. r. w artykule p. t. „Współdzielczość", p. Wiktor Kościelecki, na podstawie tendencyjnie wybranych cyfr z „Poradnika współdzielni Nr. 9 z r. 1922" usiłuje dowieść, że ilość kas systemu Raiffeisena w Małopolsce jest za wielką, pożytek z nich dla Państwa i ludności jest fikcją, a opiekujący się niemi Patronat we Lwowie jest szkodliwym balastem, urągającym głoszonemu przez rząd systemowi oszczędności. Cel tego pisma widoczny: kasy Raiffeisena należy zniszczyć.

Panie Kościelecki! Jeżeli chcesz poznać wartość i potrzebę kas systemu Raiffeisena, to nie sądź o nich od zielonego stolika, ale pójdź na wieś, a tam się dowiesz, jaka ich wartość i pożytek; dowiesz się, że one wyrwały lud nasz z rąk lichwiarzy, nauczyły go oszczędności i operowania kredytem. Zasługa to a nie marnotrawstwo publicznego grosza Patronatu we Lwowie, który, aby podnieść ekonomicznie lud polski i ruski, gdzie tylko spotkał odpowiednie warunki, zakładał owe kasy. Kasy Raiffeisena to nie banki akcyjne, obliczone na wielkie zyski akcjonarjuszy i wyzysk ludności, lecz instytucje, udzielające taniego kredytu. Dlatego też i fundusze ich obrotowe w porównaniu z wielkimi bankami były niskie. Obecnie chwilowo z powodu dewaluacji naszego pieniądza, pożyteczna ich działalność tu i ówdzie została sparaliżowaną, lecz gdy tylko waluta nasza uzdrowioną będzie, działalność ta, oparta na wieloletniem już doświadczeniu, na nowo odżyje. Tego widocznie boją się różni ludzie, którzy krzyczą dzisiaj „Gwałtu! Kasy Raiffeisena dużo nas kosztują, a pożytek z nich jest fikcją".

Sądzimy jednak, że ani Sejm, ani rząd nie dadzą się temi krzykami w błąd wprowadzić.

Spółka Oszczędności i Pożyczek w Zarszynie: Ks. Laskoś. Węgrzynowski. Piotr Turowski, Fr. Baleń".

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Generał Haller w kraju.

W pierwszy dzień Świąt gen. Haller wrócił z Ameryki. Obecnie przebywa w Zakopanem.

Przyznanie krzyżów komandorskich.

Kapituła orderu „Virtuti Militari" nadała krzyż komandorski II klasy orderu „Virtuti Militari": marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, generałowi broni Lucjanowi Żeligowskiemu, generałowi dywizji Władysławowi Sikorskiemu, generałowi dywizji Kazimierzowi Sosnkowskiemu i generałowi dywizji Leonardowi Skierskiemu.

List Machny do społeczeństwa polskiego.

Ataman Machno ogłosił list otwarty do polskiego kulturalnego społeczeństwa, w którym wskazuje na to, że nigdy nie był wrogiem narodu polskiego i wyraża nadzieję, że po wyroku sądu, który go oczyści z zarzutów, znikną resztki uprzedzenia do niego.

Samobójstwo aktora.

Z Warszawy nadeszła wiadomość, że wybitny artysta dramatyczny teatru „Reduta", Jaracz, w czasie Świąt w przystępie chwilowego szału popełnił samobójstwo. Rzucił się z czwartego piętra na bruk i zginął na miejscu.

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO. W dniu 26 b. m., w uroczystość św. Szczepana, odbyło się w Brzeźnicy (pow. Wadowice) poświęcenie Domu Ludowego. Obszerny, murowany, obliczony na 1.500 osób, Dom Ludowy poświęcił proboszcz miejscowy, ks. kan. Matoga, a następnie w serdecznem przemówieniu złożył życzenia zbożnej pracy kierownikom tej pożytecznej instytucji. P. Leśniak naszkicował historję budowy Domu i podziękował tym, którzy się do jego wzniesienia przyczynili. Ks. Piwowarczyk zaś przedstawił cele i zadania Domu Ludowego. Następnie młodzież miejscowa odegrała udatnie „Betleem polskie" Rydla. Zakończeniem dnia był opłatek, który zgromadził do stu gospodarzy Brzeźnicy. Z uznaniem podnieść należy, że Dom Ludowy jest dziełem wyłącznie prawie światlejszych gospodarzy Brzeźnicy; z inicjatywy wytrwałego pracownika społecznego, p. Leśniaka, naczelnika gminy, p. Kasprowicza, i przy poparciu ks. kan. Matogi zdołali oni, mimo trudności, budowlę wykończyć i oddać ją użytkowi publicznemu. Jest to piękny dowód budzenia się zainteresowania wśród ludu wiejskiego dla oświaty.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA POZNANIA. W dniu 27 b. m. obchodzono w Poznaniu uroczyście piątą rocznicę wyzwolenia Poznania z pod jarzma pruskiego. Miasto było bogato dekorowane, w kościołach odprawione zostały nabożeństwa, a w kościele garnizonowym uroczysta Msza dla wojska. Na uroczystość złożyła się następnie defilada wojska, pochód przed ratusz, a wieczorem w obu teatrach miejskich, poprzedzone okolicznościowemi przemówieniami, uroczyste przedstawienia.

OSOBISTE. Dr Kazimierz Marjan Morawski, b. szef Wydziału prasowego w prezydjum Rady ministrów, obej[illegible]uje z powrotem funkcje sekreta-
Str[illegible]wawczego, [illegible]

„PRZEGLĄD ROLNICZY", organ Centr. Tow. rolniczego w Warszawie, przestaje wychodzić z dniem 1 stycznia r. 1924. Jego miejsce zajmie „Gazeta Rolnicza", tygodniowy organ Związku Polskich Organizacji Rolniczych, redagowana przez Jana Lutosławskiego w Warszawie.

WISŁA POD WARSZAWĄ STANĘŁA. Z powodu zatrzymania się gęstej kry pod Jabłonną utworzyła się zwarta ława lodowa, która spowodowała, iż stanęła Wisła pod Warszawą.

WSZECHŚWIATOWY KONGRES REKLAMY. Polsko-amerykańska Izba handlowo-przemysłowa w Warszawie otrzymała zawiadomienie, że od 14 do 19 lipca roku przyszłego odbędzie się w Londynie wszechświatowy kongres reklamowy.

BOMBA NA BALU ŻYDOWSKIM. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia urządziło żydowskie Koło kobiet bal na cele dobroczynne w Csongradzie pod Szegedynem na Węgrzech. Około północy rzucił ktoś bombę do lokalu, w którym się bal odbywał. Skutki wybuchu były straszne. Jedna osoba została zabita, 12 jest ciężko rannych, zaś wiele lekko. Policja csongradzka, oraz budapeszteńska wdrożyły natychmiast śledztwo i aresztowały kilka osób, między innemi członków miejscowego oddziału Stowarzyszenia budzących się Węgier.

BURZA W NIEMCZECH. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia szalała w większej części Niemiec śnieżyca, podobna do orkanu. Komunikacja między wielu miejscowościami przerwana. Ucierpiały także połączenia telefoniczne z zagranicą.

W BAWARJI NIE BĘDZIE KARNAWAŁU. Ze względu na opłakany stan gospodarki państwowej, zabronił rząd bawarski urządzania balów, maskarad i wogóle wszelkich zabaw karnawałowych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AMERYCE POŁUDNIOWEJ. Według wiadomości z Bogoty, nowe, bardzo silne trzęsienie ziemi dotknęło szczególnie wschodnie Kordyliery, burząc częściowo dwa miasta. Były liczne ofiary w ludziach. W Bogocie trzęsienie ziemi wyrządziło również szkody.

Sprawy miejskie.

Redukcja personalu prowizorycznego magistratu i zakładów miejskich.

W myśl zarządzenia ministerstwa skarbu oraz wydziału samorządowego we Lwowie, Prezydjum m. Krakowa — jak w swoim czasie donosiliśmy — przystąpiło do opracowania planu redukcji urzędników prowizorycznych magistratu i zakładów miejskich. Naczelnicy poszczególnych wydziałów magistratu, Izby obrachunkowej, instytucji użyteczności publicznej i t. d., przygotowali listy osób objętych redukcją, tak, że około 200 urzędników i służby miejskiej ma otrzymać z nowym rokiem terminowe wypowiedzenie. Jak słychać, w najbliższym miesiącu przyjeżdża do Krakowa komisja kontrolna wydziału samorządowego, celem rewizji ksiąg kasy miejskiej.

Mięso i wędliny podrożały o 100%.

Wczoraj rano członkowie komisji cennikowej zebrali się na targowicy miejskiej, celem przeprowadzenia kalkulacji cen mięsa i wędlin. Rzeźnicy zabili kilka sztuk bydła, wszystkie części rozdzielono, zważono, tak, że kalkulacja przy cenach bydła żywej wagi 1,550 tys. za 1 kg., wypadła następująco: **1 kg. mięsa wołowego z dokładką w sklepach I. kl. 2.400 tys.,** w sklepach II. kl. 2.200, w III. kl. 2.000 tys.; bez dokładki 2.880, 2.640 i 2.400 tys., cielęcina 2.200, 2.000 i 1.800 tys. **Ceny wyrobów masarskich podwyższono o 100%.**

Następnie komisja zajęła się w magistracie uregulowaniem cennika na pieczywo. **Bochenek chleba 2 kg. kosztować będzie 420 tys.; bułki nie podrożały.** Nowe ceny mięsa i chleba wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

Ceny węgla górnośląskiego.

Hurtownicy węgla w Krakowie przedłożyli magistratowi do zatwierdzenia nowe cenniki na węgiel górnośląski z ostatnich transportów. Według tych cenników **1 cetn. metr. węgla w składach** przy kolei kosztuje 3,690.000 Mk., w składach drobnych handlarzy **3,950.000 Mk.; z dniem 1-go stycznia 1924 wchodzi w życie dalsza podwyżka** cen węgla zarówno z kopalń krajowych jak i górnośląskich.

Kary na lichwiarzy.

Magistrat krakowski ukarał w ostatnich dniach: Władysława Rogodę, rzeźnika, za przekroczenie cennikowe na 10 mil. marek; Leona Rechta i Abrahama Süssera, właścicieli sklepów galanteryjnych, każdego na 10 mil.; Edwarda Saniternika, Franciszkę Świątek i Franciszkę Bogdałową za pobieranie lichwiarskich cen za mięso, wszystkich na 5 mil.; Różę Nadel, właścicielkę sklepu bławatnego, Abrahama Sybirskiego, wł. handlu galant., oraz Wolfa Weitza i Augustynę Grzybczyk, za brak cenników na 5 miljonów mk.; Franciszka Zawadzkiego, za lichwę mięsem, na 2,500.000 mk.; Albinę Hausnerową, rzeźniczkę, na 2 mil. mk. Nadto w miesiącu grudniu około 100 osób ukaranych zostało za brak cenników drobniejszemi grzywnami, a w kilkunastu wypadkach odesłano sprawy do prokuratorji państwa.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

100.000 marek.

Cena prenumeraty na styczeń:

w miejscu bez odnoszenia . .	**1,750.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**1,900.000 Mk.**
pocztą	**1,900.000 Mk.**
za granicą	**4,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Pierwsza uroczystość „Opłatka" w Domu Żołnierza w Krakowie.

Onegdaj odbyło się w „Domu Żołnierza Polskiego" w Krakowie pierwsza uroczystość „Opłatka", urządzona z ramienia garnizonowego Komitetu opieki nad żołnierzem przez Koło Pań T. S. L. pod protektoratem Ks. Biskupa Sapiehy. W olbrzymiej sali przy stołach, pokrytych zielenią, zasiadły setki żołnierzy krakowskiego garnizonu. Przed każdym z nich przygotowano wielką strucię, opłatek, pierniki, jabłka i papierosy, zaś każdy żołnierz przyniósł z sobą z koszar miskę i ły[illegible]kę. Z uderzeniem godziny 18-tej przybył na uroczystość gen. dyw. Kulin[illegible] D-ca O. K. Nr. V. z szefem sztabu pułk. Prze[illegible]m, gen. bryg. Górecki, ks. Dziekan Gen. [illegible] lani i bardzo wielu ofi[illegible] pływać goście; międz[illegible] Kowalikowski. Wchod[illegible] Sapiehę przywitał pi[illegible] Wallek-Walewskieg[illegible]

...rz przemówił serdecznie do żołnierzy na ...ości i potrzeb Ojczyzny. Po przemówieniu ...pa gen. Kuliński, panie komitetowe i ...ie obchodzili stoły i łamali się opłatkiem z żoł-...zami, składając im życzenia. W czasie wiecze-... przemówił do żołnierzy prof. VII gimn. p. Szu-...ski, który wraz z naucz. p. Endelachową urzą-... także w różnokolorowem oświetleniu żywe ...y z jasełek przy pomocy XIII. drużyny har-...ej i zaprodukował szopkę ze śpiewami przy ...aniamencie orkiestry 20 p. p.; występował ... „turoń" z gwiazdką, przy odgłosie ręcznej ...ji i w odpowiedniem towarzystwie. Chór ...śpiewał kolędy, które podjęli żołnierze.

...ość cała wywarła na żołnierzu wraże-... zatrzeć nie zdoła. Zobaczył on bo-..., jak go Polska cała, jak go Kra-... całe społeczeństwo polskie ca-...ywą troską otacza.

...ka akcja humanitarna.

...b. m. odbędzie się o godz. 7-mej ...omu Związkowym przy ul. Pot-...p., zebranie delegatów Stowarzyszeń ...dobroczynnych i oświatowych m. ...em ożywienia i wzmocnienia akcji ... społecznej, w myśl orędzia bisku-... dniu pokuty, z następującym po-...nym: 1) Zagajenie; 2) ożywienie ...kcji na polu humanitarnem — prof. ...działalność instytucji humanitarno-...rakowie — ks. Józef Tomera; ...czynne zagranicą, a u nas — ...wicz; 5) dyskusja; 6) wnioski ...tet: Prof. Jan Piętka, ks. Jó-...

...płat ...styczniowych pensji.

...bowa we Lwowie komunikuje, iż ... m. ukończyła wysyłkę ostatnich ...owych na ratę pensji za styczeń ...datkami drożyźnianymi dla emery-...erót z natychmiastowym terminem ...ec czego wypłata tych należytości ...urzędy pocztowe będzie ukończoną ... dniach.

...ności dla celów podatkowych.

...ższym tygodniu rozpoczyna się w Kra-...s ludności, celem rejestracji posiadaczy ... obowiązanych do zapłaty podatku ma-... Spis potrwa prawdopodobnie miesiąc, ...od liczby personalu pomocniczego, jakim ...dzać będzie miejskie biuro statystyczne. ...okresie będą komisarze spisowi obchodzili ...stwa i doręczali fasje podatkowe. Poda-... musieli wypełnić odpowiednie formula-... je w naznaczonych urzędach. Szcze-...ukcje obwieszczone będą w najbliższych ...murach m. Krakowa.

...zlot sokoli odbędzie się w Krakowie w roku 1925.

...dzielnicowa Sokolstwa krakowskiego ...na ostatniem posiedzeniu ogólny zlot ... do Krakowa w roku 1925, a to z po-...padającej 40-tej rocznicy Sokolstwa ...go. Do współudziału w zlocie zaproszo-...dzielnice Polski.

... po południu odbędzie się posie-... wychowania fizycznego Dzielni-...sprawie organizacji i ustalenia głównych wy-...ch ćwiczeń publicznych na wspomniany zlot.

...alsze uwolnienia więźniów politycznych.

...ań sądu okr. karnego w Krakowie wy-...stali wczoraj na wolność: radca m. ...r „Proletarjatu", oraz Szczuciński ... aresztowani pod zarzutem współ-...rawych rozruchach 6 listopada. Wczo-... do naszego miasta szef sekcji Mini-...sprawiedliwości, p. Augustynowicz i od-...ncję z prokuratorami krakowskimi, in-...e o postępach śledztwa w sprawie krwa-...ków krakowskich. Radny Ziffer odpo-...ie z wolnej stopy.

... Kr... ...dja.

...CELSIUSZA MROZU.

...ogólniej łaskawą. Wy... ...zna znacznie ...przedniczki zarówno w d... ...nas śnie-...k i mrozem. Rzadko w k... ...roku śle-... baczńie zmiany ... ...e i rza-... ...jak

wygląd przedstawiały plantacje i ogrody. Gałęzie drzew, stulone w perlistych puchach, gdy mgła koło godz. 10 rano ustąpiła, roziskrzyły się miljardem gwiazdek, przedstawiając widok czarownych obrazów z bajki. Szyby okien pokryły srebrzyste kwiaty i jak gdyby tkaniny o najmisterniejszej strukturze. Wozy tramwajowe, niby wielkie pudła o matowych taflach, z chrzęstem mierzyły ulice, rozbłyskując w promieniach słońca tęczami najwspanialszych kolorów. Miejsce dorożek konnych zajęły już w znacznej mierze dorożki-sanki; w parku Krakowskim otwarto ślizgawkę. Zima zapanowała w całej pełni.

CENY NA WCZORAJSZYM TARGU były następujące: Litr mleka zbieranego 130—150 tys., niezbieranego 220—250, śmietany słodkiej 280—300, kwaśnej 360—400, 1 kg. masła 3.500—3.600 tysięcy, sera 760—800, jaja 90—100. Drób: kura 3—4000 tys., kaczka 3—4.500, gęś 7—12.000, indyk 10—15.000. Ryby: 1 kg. karpia 3.500—4000, wiślanych 3000 tysięcy.

Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET otrzymujemy następujące wezwanie: Przypominamy, iż w. niedzielę 30 b. m. przypada dzień modlitwy za Ojczyznę. Byłyśmy temi, które Ks. Biskupa o ustanowienie tego dnia prosiły. Bądźmy więc temi, które go jak najgorliwiej obchodzić będą, do czego wzywamy nasze członkinie wszystkich Kół województwa krakowskiego, oraz wszystkie kobiety Polki i obywatelki, którym dobro Ojczyzny leży na sercu.

PASTERKI W KRAKOWIE. Wiadomość naszą wczorajszą o pasterkach w Krakowie prostujemy o tyle, że pasterki w kościele św. Barbary nie było, a była tylko w kaplicy Sodalicji Marjańskich przy tym kościele, podobnie jak była w kaplicy Zakładu Helclów i w innych klasztorach i kaplicach zakładowych.

II. WYSTAWA JAPOŃSKA W MUZEUM NARODOWEM. Dnia 30 b. m. otwarta zostanie II-ga wystawa japońska ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego, na którą złożą się dzieła trzech wybitnych indywidualności artystycznych: Hoksai, Utamaro i Kunijashi. Silnie związani osnową narodowościową, różnią się między sobą zarówno tematami, jak rysunkiem i kolorytem. Prócz drzeworytów barwnych, wystawiona będzie kolekcja laków, o których badacz i zbieracz francuski, Gonse, powiedział, iż są to najmisterniejsze cacka, jakie stworzyła ręka ludzka.

PODWYŻKA OPŁAT ZA POKOJE HOTELOWE. W biurze wiceprez. m. Dr Wielgusa zjawiła się wczoraj delegacja gremium hotelarzy w sprawie podwyżki opłat za wynajem pokoji w hotelach. Prezydjum miasta przyznało hotelarzom 60-proc. podwyżkę cen dotychczasowych.

FAŁSZYWE LIRY WŁOSKIE W KRAKOWIE. W ostatnich dniach pojawiły się w Krakowie w obiegu bankowym fałszywe liry włoskie w banknotach 100, 500 i 1000-lirowych. Władze wdrożyły w tej sprawie dochodzenia.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 30 b. m. w kościele św. Piotra, podczas Mszy św. o godz. 12: śpiew pni Fr. Wrońska-Wilkicka i art. op. prof. A. Langer (pieśni i kolędy). W dzień Nowego Roku chór męski ręk. i przem. „Hasło" pod batutą dyr. M. Kozłowskiego wykona szereg kolęd.

NEKROLOGJA.

† **Ryszard Łaszewski.** Przed paru dniami zmarł w Warszawie 96-letni patrjota, tułacz i działacz, Ryszard Łaszewski. Po długoletniej tułaczce, we wrześniu b. r. przybył do Warszawy, aby umrzeć w ziemi ojczystej. Po powstaniu r. 1863, w którem wziął udział, uciekł z Rosji, przedarłszy się przez granicę, przewędrował pieszo Węgry, został koniuszym u paszy tureckiego w Ruszczuku, następnie tułał się długie lata po Anatolji, wszedł w szeregi kozaków otomańskich Czajkowskiego, był jego nieodstępnym towarzyszem aż do wojny turecko-rosyjskiej, następnie dostał się na dwór ks. Batenberga w Sofji, a ostatnie trzydzieści lat życia poświęcił opiece nad rodakami na Bałkanach, patronując wszystkim ich organizacjom i poczynaniom. Dom jego w Sofji był ogniskiem wszystkich przebywających na Wschodzie Polaków.

Odpo... ...ci.

Autorowi wie... ...1924". Piękne myśli P... ...szczenia ze wzg...

Lud. Kob.: Wiersz Pański jedynie z powodu spóźnienia nie mógł być wydrukowany. Warto popracować nad większą obrazowością stylu.

Komunikaty teatrów krakowskich.

DZISIEJSZA PREMIERA TEATRU IM. SŁOWACKIEGO poświęcona jest szczeremu, niefrasobliwemu humorowi staropolskiemu, którego jednym z najweselszych zabytków jest farsa Fredrowska p. t. „Gwałtu, co się dzieje!" Arcypocieszna akcja daje w tej sztuce olbrzymie pole popisu artystkom i artystom w niecodziennych groteskowych rolach, zaś nowa inscenizacja reż. Piekarskiego nadaje komedji niewidziany dotychczas wyraz sceniczny. Obsadę ról głównych tworzą pp.: Mazarekówna, Kolońska, Zalewska, oraz Szymański, Kułakowski, Dobiesław, Miarczyński i inni.

„KROWODERSKIE ZUCHY", najpopularniejszy wodewil St. Turskiego, grane będą dziś (sobota), jutro i w poniedziałek 31 b. m. każdorazowo o godz. 8 wieczorem. Zainteresowanie ogromne; same nazwiska artystów, tworzących obsadę, dają rękojmię, że wykonanie będzie pierwszorzędne.

PROGRAM NOCY SYLWESTROWEJ w miej. teatrze Operetka będzie nader urozmaicony: śpiewy tańce, kuplety — wszystko aktualne. Humor tryskający ze sceny, udzieli się rozbawionemu audytorjum. Początek o godz. 11 w nocy. Udział najlepszych sił.

Z „BAGATELI" komunikują: Pogodna komedja Heltaia „Kaprys kobiecy" zdobyła powodzenie, dzięki swej pełnej wdzięku i humoru akcji, oraz doskonałej grze wykonawców, z pp.: Modzelewską Marją, Stępniowskim, Kwiatkowskim, Wesołowskim na czele.

PORANEK CZAJKOWSKIEGO, w wykonaniu orkiestry Związku zawod. muzyków, pod dyrekcją Józefa Śliwińskiego, odbędzie się w niedzielę 30 b. m. w teatrze im. Juljusza Słowackiego.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: (Premiera) „Gwałtu, co się dzieje!".
Niedziela: Po południu „Betleem polskie", wieczorem „Gwałtu, co się dzieje!".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Krowoderskie Zuchy".
Niedziela: Po południu „Ostatni walc", wieczorem „Krowoderskie Zuchy".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po poł. „Mężczyzna, zwierzę i cnota" (ceny zniżone), wieczorem „Kaprys kobiecy".
Niedziela: Po poł. „Pokojówka szuka miejsca" (ceny zniżone), wieczorem „Kaprys kobiecy".

Repertuar koncertowy.

Niedziela: Poranek Czajkowskiego.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Na święta: „Jak w raju". Komedja.
WANDA: „Bartek Zwycięzca" według H. Sienkiewicza. W roli „Bartka" Wł. Pytlasiński i R. Żelazowski.
REDUTA: Wesoły program poświąteczny: „Księżniczka Terabak", 5-aktowa komedja z Lyą Marą i amer. farsa z Fattym.
PROMIEŃ: Program komedjowy. „Shapium Salty".
ZACHĘTA: „Iwetta Królowa mody". W głównej roli Lya-Mara.

Nadanie orderu Odrodzenia Polski ks. Władysławowi Zapale,

generałowi zgromadzenia XX. Zmartwychwstańców.

Kanclerz orderu Odrodzenia Polski stwierdza, że Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 6 października 1923 r. zaliczył Księdza Władysława Zapałę, Generała Zgromadzenia Ks. Ks. Zmartwychwstańców w poczet Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski, nadając Mu odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą tego orderu.

Pan Minister spraw zagranicznych, Roman Dmowski, w obecności b. ministra Marjana Seydy, dnia 3 grudnia b. r., w biurze Ministerstwa spraw zagran. wręczył Order Odrodzenia Polski z odznakami Krzyża Komandorskiego ks. Wł. Zapale, Generałowi Zgromadzenia Ks. Ks. Zmartwychwstańców, w dowód zasług przez niego położonych, skutkiem z własnej inicjatywy ...ienia obowiązków publicznych w S...

Nadto wyżej wymieniony kapłan, jako członek Rady Zarządzającej Wydziału Narodowego w Ameryce, jako prawy Polak i gorący patrjota, swą działalnością na tem polu dał oczywiste dowody swego patrjotyzmu i swej rozumnej miłości względem swoich rodaków.

Ojczyzna nie pozostała obojętną wobec zasług tego kapłana, dla dobra jej synów położonych, lecz zechciała zaszczycić swego znakomitego dzia łacza.

Zasadniczemi odznakami orderu „Odrodzenia Polski" są: krzyż orderowy czteroramienny, pokryty białą emalją ze złotemi krawędziami, w środku krzyża na czerwonem tle Biały Orzeł ustawowego wzoru w otoku błękitno-emaljowanym, napis złotemi literami „Polonia Restituta", odwrotna strona krzyża złocista, gładka, bez emalji, w środku na czerwono-emaljowanem polu data 1918.

Dnia 6 grudnia Pan Minister Roman Dmowski chcąc zaszczycić ks Generała Wł. Zapałę, w Holu Europejskim w Warszawie wydał przyjęcie na jego cześć. Na przyjęciu byli obecni: Pan Stanisław Głąbiński, Minister oświaty, b. Minister spraw zagranicznych P. Marjan Seyda, Ks. pos Lutosławski, Ks. pos. Kaczyński, P. Dębski, Przewodniczący Komisji spraw zagranicznych, P. Erdman. pos. P. Kwapiszewski, b. Radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie i wielu innych.

Wobec zebranych Pan Minister R. Dmowski wystosował przemówienie w gorących słowach „Cieszy mnie to niezmiernie, że jako Minister, byłem w możności nadać Order Odrodzenia Polski kapłanowi tak zacnemu i szlachetnemu, jakiego oglądamy w naszem gronie, w osobie Ks. Wł. Zapały, Generała Zgromadzenia Ks. Ks. Zmartwychwstańców. Z uznaniem podnoszę jego działalność dla dobra naszego narodu, jego wielkie zasługi, jakie oddał Ojczyźnie naszej przy tworzeniu się w Ameryce armji Hallera. Cieszy mnie to, że jako Minister, po raz pierwszy mogę wręczyć Order „Polonia Restituta" temu Polakowi prawemu, który swą niezmordowaną pracą słusznie sobie na takowy zasłużył"...

Ks. Generał w odpowiedzi podziękował w serdecznych słowach za ten zaszczyt, który go spotyka ze strony przedstawicieli Państwa Polskiego, zaznaczając przytem, że zasług swoich nie uznaje, że nagroda od Społeczeństwa Polskiego jest nie zasłużoną, że teraz czuje się dłużnym wobec Ojczyzny za zaszczyt, którym go obdarza.

Wiadomości gospodarcze.

ROKOWANIA MIĘDZY PRACODAWCAMI A ROBOTNIKAMI ROLN. BEZ REZULTATU.

W pierwszej połowie grudnia b. r. rozpoczęły się w Warszawie rokowania między Związkiem pracodawców w rolnictwie a przedstawicielami Związków robotniczych w sprawie kontraktu taryfowego 1923/24. Pertraktacje toczyły się ... Minister- Właściciele rolni przyjęli za podstawę rokowań kontrakt na rok bieżący, jako oparty na stałym mierniku, t. j. cenie żyta, godząc się jedynie na ewentualne wprowadzenie pewnych drobnych poprawek i zmian w niektórych artykułach. Toteż gdy delegat wszystkich Związków robotniczych p. Kwapiński, wysunął żądanie, aby jeszcze przed omawianiem poszczególnych artykułów kontraktu pracodawcy przyjęli pięć nowych zasadniczych artykułów, dotyczących organizacji Związków robotniczych — rokowania utknęły na martwym punkcie. Podobnie bez rezultatu pozostała dalsza dyskusja co do pierwszych artykułów kontraktu Wobec powyższego obrotu rzeczy, zawarcie umowy zbiorowej między pracodawcami a robotnikami rolnymi na najbliższy rok gospodarczy nie przyszło do skutku.

ZNIŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Realizacje ultimowe wpłynęły w znacznej mierze osłabiająco na kursa tak papierów jak i walut. Co się tyczy tych ostatnich to na osłabienie kursu wpłynęły także dolary interwencyjne rzucane na rynek przez jeden z banków krakowskich. W akcjach wszystkie kursa zniżkowe. Nawet na pogiełdziu faworyt giełdy krakowskiej Jaworzno straciło parę miljonów na kursie, a mimo to trudno je było ulokować. Znacznem zainteresowaniem cieszył się Len, który mimo słabej ogólnej tendencji zyskał na kursie.

Waluty. (Cyfry w tysiącach Mkp.): dolary 6800, Nowy York 6750—6850. Paryż 345—335; — Zurych 1185—1175, Wiedeń 97—95; Londyn 29500; Praga 197—201.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 28 grudnia 1923 r. [illegible]

Akcje bankowe:	żądano	płacono	[illegible]
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	[illegible]00	1100	1050
Bank Hipoteczny I—VIII.	1300	1800	
„ Małopolski	13 0	180	1700
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	450	550	50[illegible]
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	225	275	260
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	125	175	150
„ Handl. w Warsz. I—X			
„ Związku S. Zarob I-XI	6500	7500	7000
„ Ziem. dla Kres. Łańcut			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl „PTH." I V.	400	500	490
Handlowa S-ka akc. „Impex"	30	40	36·5
„Pharma" (Mag. B Jawornicki)	900	1000	960
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	110	150	145
C Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Żegluga Polska I—III.	150	200	190
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—V.	3[illegible]000	32000	31000
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2000	[illegible]500	2300
Warsz. Ska Bud. Parowozów	1000	1200	1200
„Automotor", fabr. samochodów			
Zakł. mech. „Ursus" Warsz I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	24000	[illegible]6000	25000
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	1400	1600	1560
Zakłady amunicyjne „Pocisk".	1300	1800	1700
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	[illegible]7000	42000	40000
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV	17000	19000	18[illegible]00
„Tepega" Tow. dla przedś. gór	7300	7[illegible]00	7500
Polska Nafta I—III	850	950	940
„Pokucie" Naftowa Spółka I.	700	800	780
„Oikos" I—IV.			
„Strug" Przemysł Drzewny	2300	2800	2850
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	250	30	280
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	7000	8000	7500
„Agrochemia" Fabr. szt. naw. I-IV.			
„Tero ol" Fab. papy dach. i td. I.			
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	20[illegible]0	2500	2400
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	10[illegible]00	11500	10550
A. Piaseck, Fabryk. czekol. I.	3000	3500	
Fabr. porcelany w Ćmielowie	3000	3500	33[illegible]0
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	450	500	500
Fabr papieru W. Niemołowski	1000	1100	1050
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II			

Warszawa. (PAT.) Giełda. Waluty: (w tysiącach marek p.) Dolary St. Zjednoczonych 6300, sp. 6360, k. 6240, frank francuski 317, frank złoty w kupnie 1215.4; pożyczka złota 9500—9750—9650; miljonówka 300—250—270.

Czeki. Belgja 285, sp. 288, k. 282, Holandja 2389, Londyn 27400—27370, sp. 27640; k. 27100; Nowy York 6300, sp. 6360, k. 62[illegible] sp. 323.5; k. 317.5; Praga 184—180 1102.5, sp. 1112.5, k. 1092.5; Wied[illegible] 89.65 mp. k. 87.65 mp. Włochy 27[illegible]

Lwów. (PAT.) Giełda. (Cyfry [illegible] Cegielski 2250—2275; Ćmielów 29[illegible] [illegible]za elektr. 400—425; Zieleniewski [illegible] rów 9500—9700; Parowozy 1125[illegible] górnicza 17250—17000; Nafta [illegible] [illegible]0500—10250—9850.

NADES[illegible]

†

Ks. LUDWIK KOZA[illegible]

Proboszcz Kanonik w Borzęcinie

przeżywszy lat 62, a 38 kapłańst[illegible] długiej a ciężkiej chorobie, opatrz[illegible] Sakramentami, zasnął w Pan[illegible] grudnia 1923 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29-g[illegible] b[illegible] w sobotę rano, na k[illegible] obrzęd Kr[illegible]wnych, Przyjaciół i Zna[illegible] zaprasza się.

CZYSŁAW SMOLARSKI.

CZTA BALTAZARA.

Powieść współczesna.

Jeździł z Pierzem przez dwie godziny! Była padał drobny deszcz, nawet lampy elektry- tonęły w mgle i słabo oświetlały ulice. óżka podążała wolno, wolno... Damski, ty na spytki, mówił dużo, wyspowiadał woją duszę. Skarżył się bardzo na ciężkie wygadywał na tego i tamtego... Wyrażał entuzjazm dla nowej sztuki i zachwycał powagą i milczeniem, z jakiem przyjmo- o jego słowa. Po dwóch godzinach, gdy ił, że trafił już do serca towarzysza, wy- jeszcze nadzieję, iż resztę wieczoru spędzą bą razem.

— Niestety! jest już zbyt późno! — west ął Pierz.

— Zbliża się godzina duchów. Porozumie- się z sobą łatwo. Niech mi pan przynajmniej ie, o czem pan teraz będzie pisał?

— O monarchji! — szepnął autor.

— O monarchji?

— Tak!

u Pierz w porywie nagłego, niespodzie- ego gniewu, zatrzymał dorożkę, otwarł i i rzekł.

— Żegnam pana!

Damski dopiero po wyjściu, spostrzegł, iż azł się daleko od domu i w zupełnie obcej załej okolicy aż nad Wisłą. Deszcz padał le, a sprawozdawca nie miał z sobą pa rasola. Podniósł kołnierz od paltota i smętnie spojrzał za oddalającemi się zwolna oświetlo- nemi latarniami pojazdu. Choć jednak krople wody biły weń teraz nielitościwie, nie czuł tego, gdyż przez cały czas długiego powrotu do domu brzmiały mu w uszach słowa:

— „O monarchji!...“ Więc on myśli o mo- narchji!

Dopiero na schodach, wiodących do mie- szkania, żachnął się niecierpliwie:

— Kim on jednak jest właściwie? I kogo on przedstawia?

Jakiś dreszcz tajemniczy podrażnił go ży- wo a przyjemnie. Gdy znalazł się u siebie, zmienił przemoczone ubranie, rozwiesił je na krześle, poczem do samego rana czytał jesz- cze raz wydane dotychczas utwory Benedykta Pierza.

— Tak! tak — szeptał. — Droga jego my- śli prowadzi wyraźnie do jedynowładztwa! Dla kogo on go jednak pragnie? Przecież nie dla siebie?...

Minęło potem znowu kilka tygodni, gdy podczas przedstawienia w teatrze zawołał ktoś:

— Niech żyje król!

Akt kończył się, sala rozwidniła się nagle. Oczy wszystkich zwróciły się ku galerji, gdzie w pierwszym rzędzie stała marsowa, owinięta w czarny płaszcz, postać człowieka o twarzy głęboko zasłoniętej kapeluszem, a o wąsach, sławnych wąsach w stylu cesarza Wilhelma.

Zauważono z wielkim podziwem, iż Damski z pierwszego rzędu krzeseł wykonywa ku po- staci tej ruchy powitalne i pozdrawia ją, jak czyni się to tylko przy bardzo poufałej znajo- mości.

Swobodne manifestowanie swych uczuć po- litycznych jest przewidziane przez istniejące prawa i nie bywa karane przez nikogo. Pierz zeszedł zatem bez przeszkody z galerji, wsiadł do pojazdu i znikł gdzieś w wielkiem mieście, nie nagabywany przez nikogo i nie znany na- prawdę przez nikogo.

III.

Przed domem pana Baltazara stał policjant. Był to przystojny mężczyzna w wieku około lat trzydziestu, słusznego wzrostu, wygolony trochę jak aktor, z inteligentną twarzą, ozdo- bioną orlim nosem. Mundur jego był świetnie skrojony, a postać jego zwracała uwagę wy- twornością, która szła zresztą w parze z ca- łem jego zachowaniem się. Ponieważ na cho- dniku wskutek jakichś robót ziemnych uczy- nił się wybój, narażający przechodniów na potknięcie się, więc policjant ów zgodnie z za- daniem swem opiekuna społeczeństwa, skoro tylko spostrzegł jakąś osobę zamyśloną, co było częściej, lub rozmarzoną, co zdawało się rzadziej, czynił okrągły ruch ręką, przestrze- gając głośno:

— Proszę uważać! bruk nie jest w po- rządku!

Wzorowe to, a przepisane regulaminem po- stępowanie, jednało mu uśmiechy lub słowa dziękczynienia, nie odwracało jednak bynaj- mniej jego uwagi od dalszych obowiązków, czemu dawał wyraz śledząc ruch uliczny, a zwłaszcza zatapiając ciekawe, może nawet zbyt ciekawe spojrzenia to w bramie, to w oknach wspaniałej willi Rzeszotki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

...anie wartości przedmiotów majątkowych.

...tów, placów, domów, przedsiębiorstw przemy- ...ch i handlowych, urządzeń domowych itp.) ...n wymiaru podatku majątkowego. — Rozpo- ...zenie II. Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. — Nr. 123 Dz. U. poz. 996.

...stalenie wartości majątku każdego płatnika ...puje według przeciętnej wartości obiegowej ...m otów majątkowych, jaką posiadały w dniu ...a 1923 r., w markach polskich.

...lem obliczenia wysokości przypadającego od ...ególnych przedmiotów majątkowych podat- ...ajątkowego, przelicza się ustaloną wartość przedmiotów (uzyskaną w markach polskich), ...nki złote, według kursu: jeden frank złoty= ... mkp.

...ykład: wartość przedmiotu majątkowego np. ... lub urządzenia domowego ustalono na mk. ...0.000; sumę tę podzielić należy przez 20 000. ...any iloraz (600 000.000 : 20.000 = 30.000) ...000 franków złotych należy pomnożyć przez ... procentową przypadającą według skali po- ... w art. 9 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. ..., poz. 746, (w danym przykładzie przez 2'6 ... a uzyskany iloraz stanowić będzie wyso- ...apłacić się mającego podatku majątkowego ...kach złotych.

... kwotę należy zapłacić markami polskiemi ...g kursu franka złotego w dniu zapłaty, usta- ... przez Ministra Skarbu na każde 15 dni ... terminem zapłaty podatku. Według powyż- ... przykładu, skoro wysokość podatku mająt- ...o we frankach złotych wynosi 780 franków złotych, przeto należy kwoty pomnożyć przez kurs franka złotego w dniu płatności, np. płaci ktoś I-szą ratę podatku 15 kwietnia 1924 r., a dnia tego kurs franka złotego wynosi np 600.000 mk. (780 × 600.000 = 468.000.000), w takim razie za- płaci tytułem I-szej raty kwotę 78.000 000 tj. 1/6 część, gdyż podatek majątkowy płatny jest w 6 ratach.

Zasady oszacowania są różne zależnie od poszczególnych przedmiotów majątkowych:

I. Ustalanie wartości posiadłości gruntowej: Państwo podzielone jest na 5 okręgów ekonomicz- nych (gospodarczych), przy uwzględnieniu popytu na ziemię, gęstość zaludnienia i rozwoju przemysłu rolniczego. W poszczególnych okręgach dzieli się grunta na klasy, według rodzaju kultury i dobro- ci, a mianowicie: a) Role na 7 klas. b) Łąki na 5 klas. C) Pastwiska na 4 klasy.

Wartość gruntów (role, łąki, pastwiska) ustala się według cen jednostkowych dostosowanych do przeciętnej wartości obiegowej w dniu 1 lipca 1923 r. (w tysiącach marek za hektar), a to według ta- bel w powołanem rozporządzeniu podanych.

Wartość lasów ustala się przez odrębne osza- cowanie wartości gruntów pod lasem i dodanie do niej wartości znajdujących się na tych gruntach drzewostanów (według tabel w rozporządzeniu po- danych).

Wartość wód stojących i płynących — o ile nie są zarybione szacuje się według klasy 7-ej gruntów ornych, — o ile zaś na wspomnianych wo- dach prowadzi się gospodarstwo rybne, według 7 klasy, (w tabeli w rozporządzeniu uwidocznionej).

Nadto przewiduje rozporządzenie sposób usta- lania wartości innych gruntów (torfowisk, gruntów zawierających piasek i żwir, kamień, glinę itp.), jak również sposób ustalania przynależności do gruntów, wartości inwentarza żywego i martwego oraz budynków. Przy ustalaniu wartości gruntów uwzględnia rozporządzenie oddalenie od kolei, od miasta, względnie od miejscowości klimatycznych lub zdrojowych. W końcu uwzględnia zniżki z po- wodu zniszczenia wojennego.

II. Ustalanie placów niezabudowanych: nastę- puje według tabeli podanych w rozporządzeniu, biorąc za podstawę 1m. kwadratowy placu w mar- kach, zależnie od tegoż położenia.

Wartość szacunkowa placu przemysłowego pod- wyższa się 3-krotnie.

III. Ustalanie wartości budynków (domów): następuje według tabel w rozporządzeniu podanych w tysiącach marek, według wartości jednej ubika- cji, zależnie od miejscowości podzielonych na kla- sy, stosownie do liczby mieszkańców, zależnie od ilości ubikacji danego budynku, od rodzaju budyn- ku (murowany lub drewniany), położenia (w śród- mieściu lub w dalszych dzielnicach, przy ulicach głównych lub bocznych i dalszych). Dalej uwzglę- dnia rozporządzenie wykończenie budynku i tegoż stan, rozróżniając budynki w stanie dobrym, śred- nim i lichym i przyznając opusty różne, od 10 do 40 procent.

Wartość budynków przeznaczonych wyłącznie na cele przemysłowe podwyższa się 3-krotnie, — wartość budynków położonych w miejscowościach klimatycznych i zdrojowych podwyższa się o 100 proc., w letniskach o 50 proc.

Adw. dr. Franciszek Mussil.

(Dok. nast.)

Wydawca: z. „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasi

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.